

Sygn. akt II K 205/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Wojciechowska

Protokolant: st.sekr.sąd. Dorota Kurczewska, stażysta Paulina

Strzyżewska, stażysta Kinga Głowacka

przy udziale prokuratora Macieja Ołubka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19.07.2018r., 27.09.2018r., 14.01.2019 r.

sprawy:

Z. M.

s. L., T. z domu J.

ur. (...) w m. Ś. n. W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 listopada 2017r. w B. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zauważył, a przez to nie ustąpił pierwszeństwa poruszającej się po przejściu z lewej na prawą stronę J. J. (1), którą potracił, a w konsekwencji piesza doznała obrażeń ciała w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, wybroczyn krwotocznych obustronnych w płacie skroniowym i ciemieniowym, krwiaków przymózgowych – podtwardówkowego nad płatem ciemieniowym prawym, nadtwardówkowego przy biegunie skroniowym prawym oraz podtwardówkowego z cechami krwawienia śródmózgowego przy biegunie skroniowym lewym, licznych złamań kości czaszki po stronie prawej w obrębie trzonu i skrzydła większego kości klinowej i łuski kości skroniowej, kości ciemieniowej i łuku jarzmowego, rozległego krwiaka podczepcowego po stronie prawej, stłuczenia segmentów grzbietowych płuca lewego, obrzęku mózgu, złamania gałęzi górnej kości łonowej, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej krwawiącej tętniczo, otarć skóry z krwiakami podskórnymi okolicy kolana prawego podudzia lewego i licznych drobnych otarć kończyn górnych, które to obrażenia doprowadziły do jej zgonu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

1. Z. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177§2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat,
3. na podstawie art. 71§1 kk orzeka karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na 50 (pięćdziesiąt) złotych,

4. na podstawie art. 72§1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby raz na pół roku w formie pisemnego sprawozdania,
5. na podstawie art. 42§1 kk orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) lat,
6. na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia,
7. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. J., K. J., A. J. (1) i J. J. (2) kwoty po 1176 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
8. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1896,33 (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt sześć 33/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 listopada 2017r. przed godziną 6:50 oskarżony Z. M. jechał swoim samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z ulicy (...) w B., w kierunku Ł. ulicą (...). Zbliżył się do oznakowanego znakami poziomymi i pionowymi przejścia dla pieszych przy parku miejskim.

Na ulicy (...) przy przejściu dla pieszych, stanowiącej dwukierunkową jezdnię z wyznaczonymi pasami ruchu o łącznej szerokości 8,6 m po obydwu stronach znajdowały się chodniki, a ograniczenie prędkości w tym miejscu wynosiło 40 km/h.

W tym samym czasie przejściem dla pieszych z lewej na prawą stronę, patrząc dla kierunku ruchu pojazdu oskarżonego, przemieszczała się J. J. (1). Kobieta ubrana była w ciemną kurtkę i jeansowe spodnie. W chwili, gdy J. J. (1) przekraczała prawy pas ruchu oskarżony wjechał na przejście dla pieszych. W tym momencie doszło do potrącenia J. J. (1) przednią lewą narożną częścią pojazdu oskarżonego w prawy bok pieszej. Następnie doszło do fizycznego kontaktu pieszej z lampą lewego reflektora i błotnika przedniego lewego oraz przednią szybą w części lewej i słupkiem przednim lewym. W wyniku uderzenia pokrzywdzona została obrócona w lewą stronę i upadła na lewy pas ruchu ulicy (...).

Oskarżony zatrzymał swój pojazd za przejściem dla pieszych w okolicy przystanku autobusowego i wyszedł z samochodu zobaczyć co się stało. W tym też czasie do leżącej J. J. (1) podbiegła K. M., która w momencie zdarzenia zbliżyła się do przejścia dla pieszych idąc od strony parku.

K. M. jak i oskarżony byli przy pokrzywdzonej aż do przyjazdu karetki pogotowia.

J. J. (1) została zabrana przez karetkę pogotowia do Centrum (...) w Ł.. W wyniku zdarzenia doznała ona obrażeń ciała w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, wybroczyn krwotocznych obustronnych w płacie skroniowym i ciemieniowym, krwiaków przymózgowych – podtwardówkowego nad płatem ciemieniowym prawym, nadtwardówkowego przy biegunie skroniowym prawym oraz podtwardówkowego z cechami krwawienia śródmózgowego przy biegunie skroniowym lewym, licznych złamań kości czaszki po stronie prawej w obrębie trzonu i skrzydła większego kości klinowej i łuski kości skroniowej, kości ciemieniowej i łuku jarzmowego, rozległego krwiaka podczepcowego po stronie prawej, stłuczenia segmentów grzbietowych płuca lewego, obrzęku mózgu, złamania gałęzi górnej kości łonowej, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej krwawiącej tętniczo, otarć skóry z krwiakami podskórnymi okolicy kolana prawego podudzia lewego i licznych drobnych otarć kończyn górnych. Doznane obrażenia skutkowały zgonem J. J. (1) w dniu 15.12.2017r.

W czasie zdarzenia oskarżony był trzeźwy.

Na skutek zdarzenia, samochód oskarżonego posiadał uszkodzenia w postaci zarysowań przedniego zderzaka z lewej strony, odgięcia przedniego lewego błotnika, uszkodzeń obudowy lewego światła przeciwmgielnego, wgniecenia przedniego lewego słupka, popękania przedniej szyby z lewej strony, uszkodzenia spryskiwacza lewego reflektora.

Samochód po wypadku nie został przemieszczony. Wykonano szkic miejsca wypadku drogowego. Nie ujawniono na mokrej jezdni śladów hamowania pojazdu oraz nie ustalono powypadkowego położenia pieszej z uwagi na to, iż pokrzywdzona została zabrana przez karetkę pogotowia przed przybyciem policji.

W chwili zdarzenia jezdnia asfaltowa była mokra, panowała szarówka, a miejsce wypadku oświetlone było lampami ulicznymi.

(dowód: k.1-2 notatka urzędowa, k.3-4 protokół oględzin pojazdu, k.5 protokół badania stanu trzeźwości, k.13-14 protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k.63 płyta CD, k. 96 szkic, k.129-132 protokół badania sądowo lekarskiego, k. 135 zapis z rejestratora jazdy, k.208-218 opinia biegłego, zeznania A. J. – k. 203-203v i k. 27, zeznania S. K. – k. 203v i k. 109, zeznania K.M. – k. 204-204v i k. 94, zeznania M. G. – k. 205v do 206, zeznania S. S. – k. 236v do 237, zeznania J. J. (2) – k. 237-237v).

Oskarżony Z. M. ma 67 lat, jest żonaty i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Oskarżony uzyskał wykształcenie wyższe. Obecnie jest emerytem i uzyskuje emeryturę w wysokości 4100 zł miesięcznie netto. Jest właścicielem dwóch działek rolnych. Oskarżony nigdy nie leczył się odwykowo, neurologicznie i psychiatrycznie i nie był dotychczas karany.

(dowód: dane osobo-poznawcze – k. 202, dane z KRK - k. 222).

Z. M. przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i przed Sądem odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu jego wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w których także przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zrezygnował z wyjaśniania, jedynie podkreślając, iż bardzo żałuje tego co się stało, potwierdził te wyjaśnienia. Wyjaśniając jak i w ostatnim słowie oskarżony przeprosił rodzinę pokrzywdzonej za zaistniały wypadek.

W dniu 20 marca 2018r. do Sądu Rejonowego w B. wpłynął wniosek Prokuratora Rejonowego w B. o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 335 § 1 kpk i wymierzenie Z. M. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, orzeczenie zapłaty kwoty 2 tys. zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę na zasadzie art. 46 kk, orzeczenie obowiązku informowania sądu o przebiegu okresu próby poprzez składanie pisemnych sprawozdań raz na 6 miesięcy, zasądzenie kosztów i opłat sądowych. Wnioskowi temu sprzeciwili się pokrzywdzeni – rodzina J. J. (1).

Aktem oskarżenia z dnia 21 maja 2018r. Z. M. został oskarżony o to, że w dniu 23 listopada 2017r. w B. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zauważył, a przez to nie ustąpił pierwszeństwa poruszającej się po przejściu z lewej na prawą stronę J. J. (1), którą potrącił, a w konsekwencji piesza doznała obrażeń ciała w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, wybroczyn krwotocznych obustronnych w płacie skroniowym i ciemieniowym, krwiaków przymózgowych – podtwardówkowego nad płatem ciemieniowym prawym, nadtwardówkowego przy biegunie skroniowym prawym oraz podtwardówkowego z cechami krwawienia śródmózgowego przy biegunie skroniowym lewym, licznych złamań kości czaszki po stronie prawej w obrębie trzonu i skrzydła większego kości klinowej i łuski kości skroniowej, kości ciemieniowej i łuku jarzmowego, rozległego krwiaka podczepcowego po stronie prawej, stłuczenia segmentów grzbietowych płuca lewego, obrzęku mózgu, złamania gałęzi górnej kości łonowej, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej krwawiącej tętniczo, otarć skóry z krwiakami podskórnymi okolicy kolana prawego podudzia lewego i licznych drobnych otarć kończyn górnych, które to obrażenia doprowadziły do jej zgonu, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 202-202v i k. 145).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, w świetle zgromadzonych dowodów, nie budzą żadnych wątpliwości. O sprawstwie Z. M. świadczą takie dowody jak: szkic miejsca zdarzenia i jego ocena utrwalona w dokumentacji, opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. S. uzupełniona ustnie na rozprawie oraz opinia biegłego odnośnie obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną.

Sam Z. M. przyznał się do stawianego zarzutu a opisanego aktem oskarżenia.

W zdarzeniu drogowym z dnia 23.11.2017r. uczestniczył oskarżony i pokrzywdzona J. J. (1). Oskarżony przyznał się do stawianego mu zarzutu jednak odmówił składania wyjaśnień, pokrzywdzona natomiast ze względu na doznane obrażenia nie została w sprawie przesłuchana a w niespełna miesiąc od zdarzenia zmarła.

Na miejscu byli bezpośredni świadkowie przebiegu zdarzenia jednak z zeznań poszczególnych świadków wynika, iż nie obserwowali oni całego przebiegu zdarzenia. Z zeznań wszystkich świadków wyłania się obraz ogólny zdarzenia mający bardzo dynamiczny przebieg i charakter.

Świadek A. J. zeznała, iż idąc przez park minęła pokrzywdzoną, przeszła przez jezdnię przejściem dla pieszych, po czym doszła do przystanku znajdującego się w niewielkiej odległości od przejścia i stanęła bokiem patrząc w kierunku Ł.. Rozmawiała z koleżanką. Widziała pokrzywdzoną, która przechodziła po pasach. Do zdarzenia doszło w momencie, gdy pokrzywdzona wchodziła na prawy pas ruchu. Świadek usłyszała huk i dopiero później odgłosy hamowania. Kierowca – oskarżony zatrzymał swój pojazd przy przystanku dla pieszych. Z zeznań świadka wynika, iż obserwowała drogę jedynie w kierunku na Ł. i w tym czasie rozmawiała z koleżanką. Nie widziała zbliżającego się do przejścia dla pieszych pojazdu oskarżonego. Usłyszała huk i w tym momencie zobaczyła upadającą na jezdnię pokrzywdzoną. Świadek nie była pewna, czy w chwili zdarzenia na jezdni były inne pojazdy. Świadek nie widziała więc zachowania pokrzywdzonej pieszej przed zdarzeniem i w momencie samego zdarzenia jak i nie posiadała wiedzy odnośnie zachowania samego oskarżonego.

Świadek S. K. zeznała, iż zauważyła wypadek w momencie, gdy usłyszała głośny huk. Co istotne widziała też J. J. (1), która zanim weszła na pasy upewniła się patrząc w lewą i prawą stronę czy może przejść. Świadek zeznała, iż dalej nie patrzyła na pokrzywdzoną, nie widziała więc zachowania samej pokrzywdzonej w chwili zdarzenia, a jedynie zachowanie pokrzywdzonej poprzedzające zdarzenie. Nie rozglądała się i nie widziała innych samochodów uczestniczących w ruchu, w tym pojazdu oskarżonego.

Świadek K. M. w dniu zdarzenia szła za pokrzywdzoną przez park w odległości kilkunastu metrów. Z jej zeznań wynika, iż widziała że pokrzywdzona zatrzymała się przez chwilę przed przejściem, po czym przeszła przez przejście normalnym krokiem a w momencie, kiedy mijala środek jezdni została potrącona przez pojazd kierowany przez oskarżonego. To świadek K. M. jako pierwsza zadzwoniła pod nr 112 i prosiła o pomoc, oraz pozostała przy leżącej na jezdni pokrzywdzonej do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Z zeznań świadka wynika, iż widziała pokrzywdzoną przed pasami, gdyż szła za nią. Potwierdziła, iż w tym momencie pokrzywdzona zatrzymała się zanim weszła na przejście. W tym czasie nie przejeżdżały ulicą żadne samochody, a piesza normalnym tempem szła po przejściu dla pieszych.

Z zeznań świadka wynika więc, iż pokrzywdzona nie widziała zbliżającego się do przejścia dla pieszych pojazdu oskarżonego, a oskarżony nie podjął żadnych manewrów obronnych w tym hamowania, skoro zatrzymał się dopiero za przejściem.

Świadek I. W. pracownica sklepu i M. G. nie widziały samego zdarzenia, a ich zeznania nie wniosły nic istotnego w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Sąd nie uznał za wiarygodnych zeznań świadka B. M.. Zeznania te nie korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, które sąd uznał za spójne, logiczne i wiarygodne.

Zeznając na rozprawie świadek twierdziła, iż pokrzywdzona czekała na przejściu razem ze świadek K. M. i tylko pokrzywdzona przeszła przez przejście dla pieszych, co jest sprzeczne z zeznaniami świadka K. M., która w toku całego postępowania twierdziła, iż szła w pewnej odległości od pokrzywdzonej i z odległości też widziała całe zdarzenie.

Następnie świadek B. M. zeznała na temat tego co działo się tuż przed zdarzeniem, iż od strony Ł. jechał pojazd, który następnie za pasami zatrzymał się zamierzając skręcić w ulicę (...) i kierowca tego pojazdu zanim skręcił w ulicę (...) przepuścił inny pojazd – pojazd oskarżonego. Ten fragment zeznań nie ma znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy a nadto z zeznań pozostałych świadków wynika, iż w czasie zdarzenia nie było ruchu pojazdów od strony Ł.. Skoro kierowca jadący od strony Ł. zatrzymał się z zamiarem skrętu w lewo, to zgodnie z obowiązującymi przepisami miał obowiązek przepuścić innych uczestników ruchu jadących prawym pasem w kierunku Ł.. Kierowca ten nie tamował też ruchu i tym bardziej nie zatrzymał się przy przejściu dla pieszych, gdyż taka okoliczność nie wynika z zeznań pozostałych świadków zdarzenia.

Świadek zeznała również, iż w czasie przechodzenia przez jezdnię pokrzywdzona trzymała w ręku telefon komórkowy. Widziała, że ma spuszczoną głowę „jakby patrzyła się w telefon i coś czytała w telefonie”. Żaden z pozostałych świadków nie potwierdził tych depozycji. Na miejscu zdarzenia nie ujawniono telefonu komórkowego, który na skutek uderzenia i upadku pieszej z pewnością wypadłby na jezdnię, a nadto przesłuchana w charakterze świadka siostra pokrzywdzonej J. J. (2) potwierdziła, iż w torbie pokrzywdzonej po zdarzeniu ujawniono jej telefon komórkowy. Świadek nie umiała powiedzieć, czy pojazd oskarżonego jechał szybko czy nie, a więc nie obserwowała w pełni przebiegu zdarzenia. Z zeznań tego świadka wynika okoliczność, iż pokrzywdzona J. J. (1) idąc przez jezdnię nie rozglądała się na boki skoro „patrzyła w dół” a tym samym nie zauważyła nadjeżdżającego od strony B. oskarżonego.

Na podstawie osobowego materiału dowodowego można ustalić, iż zdarzenie było dynamiczne – oskarżony nie podjął żadnych manewrów obronnych, w tym nie podjął manewru hamowania w chwili, gdy na przejściu dla pieszych znajdowała się J. J. (1), a pokrzywdzona także będąc już na jezdni pokonując przejście dla pieszych nie zauważyła nadjeżdżającego od strony B. oskarżonego.

Zasadnicze znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej miała wydana w niniejszej sprawie opinia dr inż. S. S. – biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej i ruchu drogowego.

S. S. dokonał wszechstronnej analizy warunków atmosferycznych i drogowych panujących w momencie zdarzenia, uwzględnił okoliczności wypadku wynikające z zeznań świadków oraz ze śladów materialnych udokumentowanych w aktach sprawy w tym powypadkowego położenia samochodu marki S..

Na podstawie tych zabezpieczonych śladów materialnych oraz dowodów osobowych wskazał przyczynę zaistniałego wypadku drogowego.

Otóż biegły podał, iż umiejscowienie uszkodzeń samochodu przy uwzględnieniu obrażeń jakich doznała pokrzywdzona wskazuje, że samochód oskarżonego uderzył pieszą przednią lewą narożną częścią w jej prawy bok. W następnej fazie zderzenia doszło do fizycznego kontaktu pieszej z lampą lewego reflektora i błotnika przedniego lewego oraz przednią szybą w części lewej i słupkiem przednim lewym. W wyniku takiego uderzenia piesza przy jej kierunku ruchu została obrócona w lewą stronę względem jej pionowej osi, a następnie przemieszczona w lewą stronę w stosunku do kierunku jazdy samochodu, aż do powypadkowego położenia na lewym pasie ruchu ulicy (...). Biegły wskazał, że na miejscu wypadku nie ujawniono śladów pozwalających na dokładne ustalenie miejsca uderzenia pojazdu w pieszą. Nadto nie ujawniono śladów hamowania samochodu. Nie pozwala to na obliczenie prędkości jazdy samochodu bezpośrednio przed zaistnieniem wypadku. Ponadto przy narożnikowym uderzeniu samochodu w pieszą i odrzuceniu pieszej w bok brak jest możliwości ustalenia prędkości kolizyjnej pojazdu. Materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy nie pozwala na ustalenie prędkości jazdy samochodem marki S. i tym samym dokonania oceny zachowania pod tym względem kierującego Z. M.. Dokonując analizy przebiegu wypadku drogowego i możliwości uniknięcia tego wypadku i związanego z tym szeregu obliczeń biegły na podstawie danych obliczył czas zagrożenia bezpieczeństwa pieszej na jezdni oraz czas hamowania samochodu do jego zatrzymania. Porównując te dwa parametry

biegły wykazał, iż samochód oskarżonego mógł być praktycznie zatrzymany przed torem ruchu pieszej, ponieważ kierujący dysponował wystarczającym czasem i odcinkiem drogi o odpowiedniej długości do jego zatrzymania. Tym samym kierujący miał możliwość uniknięcia uderzenia w przekraczającą jezdnię pieszą. Niepodjęcie w odpowiednim czasie działań obronnych przez kierującego samochodem wskazuje że kierujący nie obserwował jezdni z należytą uwagą i doprowadził do potrącenia przekraczającą jezdnię pieszą.

Kierujący samochodem osobowym marki S. Z. M. popełnił błędy w taktyce i technice jazdy, gdyż zbliżając się do prawidłowo oznaczonego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i w porę nie podjął skutecznych działań obronnych w celu uniknięcia potrącenia pieszej lub co najmniej zminimalizowania skutków wypadku. Zachowanie kierującego samochodem marki S. pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Biegły wskazał, iż w okolicznościach niniejszego wypadku wystarczającym byłoby również zmniejszenie prędkości jazdy samochodu lub/i podjęcie przez kierującego samochodem próby ominięcia pieszej.

Kierujący samochodem marki S. w czasie zbliżania się do wyznaczonego i prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Na kierującym spoczywał obowiązek zmniejszenia prędkości tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszej znajdującej się na przejściu dla pieszych. Prawidłowe zachowanie kierującego samochodem powinno polegać na zwiększeniu uwagi przy obserwacji jezdni zapewniającej skuteczność reakcji w zmieniającej się sytuacji na drodze.

Z przeprowadzonej przez biegłego analizy przebiegu wypadku wynika, iż piesza weszła na przejście dla pieszych na ulicy w chwili, kiedy z jej prawej strony nadjeżdżał samochód marki S.. Piesza przed wejściem na jezdnię zatrzymała się i dokonała oceny sytuacji drogowej. Po upewnieniu się piesza weszła na jezdnię w miejscu do tego celu wyznaczonym, normalnym krokiem i przekraczała jezdnię prostopadle do osi jezdni, czyli drogą najkrótszą. Takie zachowanie pieszej biegły ocenił jako prawidłowe.

Biegły wyliczył, iż w chwili, gdy piesza weszła na jezdnię, samochód marki S. znajdował się w odległości większej niż 32 – 39 m od miejsca jej potrącenia. W takich okolicznościach piesza miała prawo oczekiwać, że inni uczestnicy ruchu drogowego będą stosować się do obowiązujących ich zasad w ruchu drogowym i ustąpią jej należnego pierwszeństwa na wyznaczonym przejściu dla pieszych. Biegły podkreślił, iż przekraczanie jezdni w miejscu wyznaczonego przejścia dla pieszych nie zwalniało pieszej z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas przekraczania samej jezdni. Biegły wykonując analizę tej części wypadku brał pod uwagę zeznania świadka B. M., które ostatecznie przez Sąd uznane zostały za mało wiarygodne. Dlatego też Sąd nie brał pod uwagę wniosków opinii biegłego w tym zakresie. Brak dowodów na to, iż pokrzywdzona przechodząc przez jezdnię korzystała z telefonu komórkowego, czy przeglądała jego zawartość. Niemniej jednak z zeznań wszystkich świadków wynikało, iż pokrzywdzona przechodziła przez jezdnię normalnym krokiem prostopadle do osi jezdni, a obserwowała jezdnię tylko w momencie wejścia na jezdnię – brak dowodów w zeznaniach świadków na to, iż w czasie przechodzenia przez jezdnię rozglądała się na prawo czy lewo. Skoro biegły obliczył, iż samochód oskarżonego w chwili, gdy piesza weszła na jezdnię, znajdował się w odległości 32-39 m od miejsca jej potrącenia, to należy uznać, iż podczas przekraczania jezdni pokrzywdzona nie obserwowała drogi. Gdyby tak było z pewnością zauważyłaby nadjeżdżającego z jej prawej strony oskarżonego.

Należy więc zgodzić się z biegłym, iż zachowanie pieszej pokrzywdzonej jako uczestnika ruchu drogowego podczas samego przekraczania jezdni było nieprawidłowe i pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym w sensie możliwości uniknięcia wypadku, gdyż jednym z podstawowych obowiązków pieszego jest zachowanie szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni, w tym również w miejscu do tego celu przeznaczonym.

W konkluzji biegły wskazał, iż taktyka i technika jazdy kierującego samochodem osobowym marki S. (...) Z. M. były nieprawidłowe, ponieważ nie zachował on szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych na ulicy (...) w B. w porę nie podjął działań obronnych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej J. J. (1) znajdującej się na przejściu. Materiał dowodowy nie pozwalał na obliczenie prędkości jazdy samochodu oskarżonego bezpośrednio przed

uderzeniem w pieszą – wynikało to z braku śladów hamowania samochodu i narożnikowego uderzenia pojazdu w pieszą.

Zachowanie pieszej pokrzywdzonej J. J. (1) jako uczestnika ruchu drogowego było nieprawidłowe ponieważ nie zachowała ona szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu do tego celu przeznaczonym tj. nie obserwowała należyście jezdni w trakcie jej przekraczania. Nieprawidłowa taktyka i technika jazdy kierującego samochodem marki S. Z. M. pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

Na rozprawie biegły podtrzymał swoją pisemną opinię oraz dodatkowo podał, iż piesza przed wejściem na pasy w chwili, kiedy znajdowała się na przejściu miała pierwszeństwo przed samochodem i miała prawo oczekiwać, że inni uczestnicy ruchu będą stosowali się do obowiązujących ich przepisów określonych w przepisach w prawie o ruchu drogowym, natomiast to nie zwalnia pieszego znajdującego się na jezdni do zachowania szczególnej ostrożności oraz do obserwowania innych uczestników znajdujących się także w ruchu drogowym. Biegły odniósł się do zeznań świadka B. M. logicznie uzasadniając fakt ujęcia w opinii tego dowodu wskazując, iż brał pod uwagę okoliczność, iż piesza idąc po przejściu miała spuszczone głowę – a nie że korzystała z telefonu komórkowego. Niemniej jednak brak dowodów na korzystanie przez pokrzywdzoną z telefonu w czasie zdarzenia co już wcześniej zaznaczono, natomiast brak jest też dowodów na to, iż w czasie pokonywania jezdni pokrzywdzona prowadziła obserwację drogi i zmieniających się warunków na jezdni, w tym powstania stanu zagrożenia.

W ocenie Sądu, opinia biegłego S. S., uzupełniona ustnie na rozprawie była w pełni przekonująca. Uwzględniła wszystkie okoliczności podnoszone w toku sprawy oraz została przyjęta za podstawę ustaleń dotyczących sprawstwa oskarżonego. Wnioski biegłego nie budziły wątpliwości, były fachowe, znajdujące odzwierciedlenie w wynikach oględzin pojazdu, miejsca zdarzenia oraz w rzeczowym materiale dowodowym.

Należy zatem uznać, że Z. M. popełnił błędy w taktyce i technice jazdy, ponieważ dojeżdżając do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej w tych okolicznościach i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej, znajdującej się na przejściu dla pieszych.

W świetle opinii biegłego Sąd uznał, iż zachowanie pokrzywdzonej w chwili przechodzenia przez jezdnię było nieprawidłowe, gdyż nie zachowała ona szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu do tego celu przeznaczonym tj. nie obserwowała należyście jezdni w trakcie jej przekraczania. Prawidłowa obserwacja drogi przez pokrzywdzoną przy nieprawidłowym zachowaniu oskarżonego mogła doprowadzić do uniknięcia zdarzenia.

Oskarżony nie obserwował jezdni w sposób należyty, pozwalający na dostrzeżenie pokrzywdzonej. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że gdyby należyście obserwował drogę i zachował ostrożność, dostrzegłby pokrzywdzoną i z pewnością ustąpiłby jej pierwszeństwa lub podjął próbę ominięcia, skoro znajdowała się ona na przejściu dla pieszych.

Opinia biegłego lekarza specjalisty chirurga opisująca obrażenia jakich doznała J. J. (1), jak i związana z tym dokumentacja medyczna zasługiwały na uwzględnienie, a żadna ze stron ich nie kwestionowała. Pokrzywdzona w wyniku zdarzenia doznała obrażeń ciała, które to obrażenia realnie zagrażały jej życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 kk. Pomimo wielokierunkowego, intensywnego, wielospecjalistycznego leczenia J. J. (1) zmarła w dniu 15.12.2017r.

Również pozostałe dowody w postaci protokołu badania stanu trzeźwości oskarżonego, protokołów oględzin pojazdu i miejsca, dokumentacji, szkicu i dokumentacji medycznej były wiarygodne, nie budząc tym samym żadnych wątpliwości.

Oskarżony posiadał w swoim pojeździe urządzenie do nagrywania - rejestrator jazdy. W wyniku zabezpieczenia tego urządzenia i analizy karty jego pamięci ustalono, iż urządzenie to nie zawierało nagrań z dnia zdarzenia.

Omówione powyżej dowody świadczyły o tym, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego zaistniałego w dniu 23 listopada 2017r. była nieprawidłowa taktyka i technika jazdy kierującego samochodem marki S. (...) Z. M..

Z. M. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 23 listopada 2017r. w B. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zauważył, a przez to nie ustąpił pierwszeństwa poruszającej się po przejściu z lewej na prawą stronę J. J. (1), którą potrącił, a w konsekwencji piesza doznała obrażeń ciała w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, wybroczyn krwotocznych obustronnych w płacie skroniowym i ciemieniowym, krwiaków przymózgowych – podtwardówkowego nad płatem ciemieniowym prawym, nadtwardówkowego przy biegunie skroniowym prawym oraz podtwardówkowego z cechami krwawienia śródmózgowego przy biegunie skroniowym lewym, licznych złamań kości czaszki po stronie prawej w obrębie trzonu i skrzydła większego kości klinowej i łuski kości skroniowej, kości ciemieniowej i łuku jarzmowego, rozległego krwiaka podczepcowego po stronie prawej, stłuczenia segmentów grzbietowych płuca lewego, obrzęku mózgu, złamania gałęzi górnej kości łonowej, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej krwawiącej tętniczo, otarć skóry z krwiakami podskórnymi okolicy kolana prawego podudzia lewego i licznych drobnych otarć kończyn górnych, które to obrażenia doprowadziły do jej zgonu, wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 kk.

Oskarżony działał nieumyślnie, gdyż nie miał zamiaru popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w okolicznościach niniejszej sprawy. Sprawca nie miał zamiaru spowodowania skutków w postaci śmierci pokrzywdzonej, choć wystąpienie takich skutków mógł przewidzieć.

W chwili czynu Z. M. był dorosły, zdrowy i w pełni poczytalny. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego przez oskarżonego czynu.

Stopień winy i społecznej szkodliwości czynu sprawcy nie był znikomy. Na oskarżonym zbliżającym się do wyznaczonego i prawidłowo oznakowanego znakami pionowymi i poziomymi przejścia dla pieszych spoczywał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności wyrażający się na ustąpieniu pierwszeństwa pieszej przechodzącej przez jezdnię. Prawidłowe zachowanie kierującego powinno polegać na zwiększeniu uwagi przy obserwacji jezdni zapewniającej skuteczność reakcji w zmieniającej się sytuacji na drodze. Pokrzywdzona, która weszła na jezdnię w miejscu wyznaczonego przejścia dla pieszych i przechodząc z lewej na prawą stronę jezdni, mimo, iż nie obserwowała należycie jezdni w trakcie jej przekraczania, miała pierwszeństwo przed oskarżonym. Miała także prawo oczekiwać, iż inni uczestnicy ruchu będą stosować się do obowiązujących ich przepisów i ustąpią jej należytego pierwszeństwa. Nie zwalniało to jej jednak z zachowania szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię. Pokrzywdzona, co wykazał biegły, obserwując należycie jezdnię w trakcie jej przekraczania z pewnością zauważyłaby na prawym pasie pojazd oskarżonego zbliżającego się do przejścia dla pieszych, gdyż biegły obliczył, iż samochód oskarżonego w chwili, gdy piesza weszła na jezdnię, znajdował się w odległości 32-39 m od miejsca jej potrącenia.

W ocenie Sądu, wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat jest karą wystarczającą dla wychowawczego oddziaływania na oskarżonego oraz ukształtowania w nim przekonania, że zaatakowane przestępstwem dobro jest rzeczywiście prawnie chronione. Przy wymiarze kary sąd uwzględnił na korzyść to, że oskarżony nie był dotychczas karany – było to jego pierwsze wejście w konflikt z prawem oraz, że jego działanie miało charakter nieumyślny. Oskarżony na każdym etapie postępowania czuł się sprawcą zdarzenia i przeproszał za jego zaistnienie. Oskarżony doprowadził do wypadku, gdzie J. J. (1) doznała obrażeń, które doprowadziły do jej zgonu. Należy zatem uznać, że naruszenie przepisów o ruchu drogowym miało związek z zaistniałym zdarzeniem. Niemniej jednak wymierzona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania pozwoli uzmysłwić oskarżonemu nieopłacalność tego typu przestępnych zachowań i nieuchronność poniesienia konsekwencji prawnych. Trzyletni okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności pozwoli na skontrolowanie zachowania sprawcy w tym czasie, ustalenie jego stosunku do popełnionego czynu i postępów wolnościowej resocjalizacji. Nie przesądzając o ostatecznym sposobie odbycia kary pozbawienia wolności,

wystarczającą dolegliwością stanowiącą szansę na poprawę dotychczasowego zachowania będzie wymierzona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

W ocenie Sądu brak podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary o charakterze izolacyjnym. Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jest bez wątpienia karą najbardziej dolegliwą w ocenie społeczeństwa, wymierzaną za najcięższe gatunkowo przestępstwa. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, nieumyślny charakter przestępstwa, dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego postawę w czasie procesu, w ocenie Sądu kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego, a cele kary zostaną osiągnięte. Sąd zauważa, iż rozmiaru doznanej przez rodzinę zmarłej krzywdy nie sposób zmierzyć. Nie ulega jednak wątpliwości, iż oskarżony nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa, a dopuścił się go w wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, choć możliwość popełnienia czynu mógł przewidzieć. Po wypadku oskarżony w miarę posiadanych umiejętności starał się udzielić pomocy pokrzywdzonej, pozostał z nią na miejscu zdarzenia do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Żałował swojego zachowania. Oskarżony wiódł dotychczas ustabilizowany tryb życia i nie był karany sędownie. W czasie zdarzenia był trzeźwy. Uwzględniając całokształt powyższych okoliczności sąd orzekł wobec oskarżonego karę roku pozbawienia wolności uznając, iż jest to kara adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Zdaniem sądu orzeczona kara spełni swoje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także właściwie będzie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa. Okoliczności popełnionego czynu oraz dotychczasowy tryb życia oskarżonego dają podstawy do konkluzji, iż naruszenie przez niego porządku prawnego, chociaż tragiczne w skutkach, miało jednak incydentalny charakter.

W okresie próby Sąd zobowiązał oskarżonego do informowania o jego przebiegu.

Sąd orzekł również karę grzywny 100 stawek dziennych po 50 złotych stawka. Orzeczenie kary grzywny, która niesie ze sobą dolegliwość finansową, ma na celu uświadomienie sprawcy, że kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie oznacza jego bezkarności. Kara grzywny ma także swoją dolegliwością uświadomić oskarżonemu stopień naganności popełnionego czynu oraz fakt obowiązywania określonych reguł. Wymiar kary grzywny został dostosowany do możliwości zarobkowych oskarżonego.

Sąd orzekł również na podstawie art. 42 § 1 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat, co ma zapobiec ponownemu popełnianiu przez oskarżonego przestępstw tego typu w tym okresie oraz oddziaływać na niego represyjnie i dyscyplinująco. Na czas obowiązywania zakazu oskarżony winien zostać wyeliminowany z grona uczestników ruchu drogowego jako osoba stwarzająca realne zagrożenie dla jego bezpieczeństwa. Czasokres obowiązywania zakazu dostosowano do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego. Sąd orzekł ten środek karny, aby wzmocnić oddziaływanie na oskarżonego kary w zakresie prewencji indywidualnej. Wprawdzie do chwili wypadku oskarżony nie dopuścił się naruszeń przepisów ruchu drogowego, niemniej rozpatrywane zdarzenie i jego tragiczny skutek dowodzi, że jako kierowca pojazdu postąpił wbrew jednej z podstawowych reguł bezpieczeństwa.

Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kpk i §11 ust.2 pkt 3 i ust. 7 i § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1800).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk obciążając oskarżonego obowiązkiem ich poniesienia skoro posiada stałe źródło dochodów.